

Sygn. akt II K 642/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Robert Żak

Protokolant: Rafał Kawałowski, Weronika Załęska, Sylwia Filipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 21.06.2017r., 13.09.2017r., 08.12.2017r.

sprawy **P. M.**

urodzonego (...) w W.,

syna B. i T. z d. G.

oskarżonego o to, że:

w okresie od dnia 01 stycznia 2013 roku do dnia 09 marca 2014 roku w M., woj. (...) uporczywie uchylał się od ciężącego na nim z mocy ustawy oraz postanowienia Sądu Rejonowego w W.z dnia 28 stycznia 2013 roku, sygn. (...) obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie małoletniego syna K. M. przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o przestępstwo określone w art. 209 § 1 k.k.

orzeka:

- oskarżonego P. M. w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w okresie od 28 stycznia 2013 roku do 9 marca 2014 roku w M. woj. (...) uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim na podstawie orzeczenia Sądu Rejonowego w W. z dnia 28 stycznia 2013 roku wydanego w sprawie o sygn. akt III RC 43/13 obowiązku alimentacyjnego w ten sposób, że nie łożył orzeczonych alimentów na utrzymanie swojego małoletniego syna K. M. w pełnej wysokości, narażając go tym samym na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, gdzie łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości przewyższała równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 209 § 1a k.k. i za to na podstawie art. 209 § 1a k.k. skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;
- na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie małoletniego syna K. M.;
- na podstawie art. 72 § 1 pkt 4 k.k. zobowiązuje oskarżonego do wykonywania pracy zarobkowej;
- na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. kwotę 504 (pięćset cztery) złote + VAT tytułem nieopłaconej obrony z urzędu;
- na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę (...) (tysiąc sześćset pięćdziesiąt cztery) złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. M. jest ojcem K. M., urodzonego (...) z nieformalnego związku z A. K. (wcześniej P.). Postanowieniem z 28 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. III RC 43/13 Sąd Rejonowy w W. zabezpieczył powództwo o alimenty od P. M. na rzecz jego małoletniego syna K. M. zobowiązując pozwanego do zapłaty kwoty po 500 złotych miesięcznie płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca do rąk matki małoletniego poczynając od dnia 21 stycznia 2013 roku.

Oskarżony od początku nie płacił alimentów zabezpieczonych postanowieniem z dnia 28 stycznia 2013 roku w pełnej wysokości. Ciężar wydatków na syna ponosiła matka małoletniego - A. K.. W celu pokrywania wydatków związanych z utrzymaniem siebie i małoletniego A. K. zmuszona była do korzystania z pomocy finansowej bliskich osób. Pożyczała pieniądze od swojej siostry - K. K. (1) oraz od przyjaciółki - M. B. (1).

Od 19 marca 2013 roku na rachunek matki małoletniego zaczęły wpływać wpłaty po 300 złotych miesięcznie z rachunku ojca oskarżonego - B. M. tytułem alimentów zabezpieczonych w sprawie (...) należnych od lutego 2013 roku.

Oskarżony P. M. w grudniu 2012 roku założył działalność gospodarczą, której faktycznie nie rozpoczął. Był zatrudniony w H. za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej. Wykonywał prace na rzecz dwóch holenderskich firm na stanowisku robotnika budowlanego w zakresie robót ziemnych. W okresie od 7 stycznia 2013 roku do 31 grudnia 2013 roku osiągnął wynagrodzenie podlegające podatkowi dochodowemu w kwocie 19.841 Euro. W okresie od 1 stycznia 2014 roku do 9 marca 2014 roku oraz 8 września 2014 roku do 14 września 2014 roku uzyskał łączne wynagrodzenie podlegające podatkowi dochodowemu w kwocie 1.214 Euro i 4.202 Euro. Pomimo tego nie przekazywał na rzecz syna alimentów w pełnej wysokości zabezpieczonej postanowieniem z dnia 28 stycznia 2013 roku.

Ponieważ P. M. nie wywiązywał się w pełni z obowiązku alimentacyjnego, A. K. złożyła w dniu 3 października 2013 roku do Komornika Sądowego wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Zostało ono wszczęte pod sygnaturą KMP 53/13, jednak okazało się bezskuteczne.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

częściowo wyjaśnień oskarżonego P. M. (k.419v - 420), zeznań świadka A. K. (k. 420v-421v, k. 127-128), zeznań świadka K. K. (1) (k. 422-422v, k. 169v), zeznań świadka M. B. (2) (k. 422v - 423v, k. 238v-239), częściowo zeznań świadka A. E. (k. 437-438), k. 123 - informacji z Urzędu Pracy, k. k. - 4 - odpis aktu urodzenia, k. - 54 - zaświadczenia o bezskuteczności egzekucji; k. - 70-122 - dokumentów z postępowania egzekucyjnego, k. - 135 - pisma ZUS; k. - 151-164, k. 292-294 - potwierdzenia przelewów; k. - 277-278v - wykazu majątku; k. 316-342 - materiałów z pomocy międzynarodowej; k. - 434, 418 - zdjęć, k. - 445-454 - odpisu wyroku.

Oskarżony P. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. W toku rozprawy odpowiadając na pytania tłumaczył, że w okresie objętym zarzutem był na utrzymaniu rodziców, jego działalność gospodarcza nie przynosiła dochodu. Mieszkał u rodziców, nie ponosił kosztów utrzymania, wykonywał jedynie jakieś małe prace dla rodziców. Przyznał, że nie ma żadnego orzeczenia o niepełnosprawności ani niezdolności do pracy, jest tylko chory na nadciśnienie. Wyjaśnił, że w okresie objętym zarzutem pracował po parę dni, ale bez umowy i nie trwało to długo. To były jakieś drobne prace fizyczne, np. sprzątanie ogrodu. W związku z tymi pracami dorywczymi uzyskiwał jakieś drobne kwoty, mogło być to po kilkaset złotych miesięcznie. Wyjaśnił, że nie ma i nie miał żadnego majątku w okresie objętym zarzutem. Ma ukończoną szkołę zawodową jako mechanik samochodowy, ale nigdy nie pracował w tym zawodzie. Działalność gospodarczą założył bo chciał sobie płacić ZUS. Nie do końca chodziło mu o uzyskiwanie dochodów. W okresie objętym zarzutem wiedział o orzeczonych alimentach. Wyjaśnił, że jego praca w H. miała charakter „fikcyjny” - tzn. podpisał tam parę papierków i

ktos tam pracował na jego konto, a on dostał za to „parę złotych”. Prawdopodobnie był to okres wskazany w zarzucie. Podkreślił, że przekazuje alimenty regularnie po 300 złotych miesięcznie. Tak było w całym okresie objętym zarzutem. Nie stać go na więcej. Nie stać go również na wytaczanie powództwa o zmniejszenie alimentów.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim przyznał on, że w okresie objętym zarzutem nie płacił alimentów na rzecz uprawnionego do świadczenia małoletniego K. M. w pełnej wysokości. W tym zakresie wyjaśnienia P. M. korespondują z pozostałym, zgromadzonym w sprawie, pozytywnie zweryfikowanym przez sąd materiałem dowodowym, w szczególności ze zgodnymi zeznaniami przesłuchanych świadków oraz z dowodami w postaci informacji komornika. Bezsprzeczne jest, że w okresie od 19 marca 2013 roku na rachunek matki małoletniego zaczęły wpływać wpłaty po 300 złotych miesięcznie z rachunku ojca oskarżonego – B. M. tytułem alimentów należnych od lutego 2013 roku i zabezpieczonych w sprawie (...). Wpłaty były stale niższe o 200 złotych o kwoty ustalonej przez sąd.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do tego, że nie wykonywał on pracy na terenie H. w okresie objętym zarzutem. Z uzyskanych w sprawie alimentacyjnej dokumentów podatkowych (k. 330-342) wynika jednoznacznie, że P. M. za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej wykonywał prace na rzecz dwóch holenderskich firm na stanowisku robotnika budowlanego w zakresie robót ziemnych. W okresie od 7 stycznia 2013 roku do 31 grudnia 2013 roku osiągnął wynagrodzenie podlegające podatkowi dochodowemu w kwocie 19.841 Euro, zaś w okresie od 1 stycznia 2014 roku do 9 marca 2014 roku oraz 8 września 2014 roku do 14 września 2014 roku uzyskał łączne wynagrodzenie podlegające podatkowi dochodowemu w kwocie 1.214 Euro i 4.202 Euro.

W świetle powyższego, za niewiarygodne sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonego co do tego, że zgodził się na to, żeby inna osoba posługiwała się jego danymi osobowymi. W tym zakresie wyjaśnienia te stanowią wyłącznie przyjętą przez oskarżonego linię obrony. Zauważyć należy, iż w dokumentach rozliczeniowych pracownika (k.334, k. 338) wskazywany był ten sam adres, który oskarżony wskazywał choćby w wykazie majątku 14.05.2013r. (k. 277), nadto adres e-mail i numer telefonu komórkowego oskarżonego (k. 338) jak również numer paszportu (k.339), tego samego który oskarżony okazał przed sądem w dniu 10 maja 2017 roku. Nie sposób uwierzyć, że oskarżony powierzyłby osobie trzeciej swój paszport.

Nie sposób uznać za polegające na prawdzie wyjaśnienia oskarżonego w części, w jakiej oskarżony wskazał, że w okresie objętym zarzutem nie miał rzeczywistej możliwości pełnego wywiązywania się z obowiązku wynikającego z orzeczenia sądu. Oskarżony był przecież i nadal jest osobą zdrową, zdolną do wykonywania każdej pracy. W okresie objętym zarzutem, kiedy przebywał w kraju, nie ponosił również kosztów samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego ponieważ, jak wyjaśnił, mieszkał z rodzicami, zatem koszt utrzymania rozkładał się na wszystkich dorosłych domowników. Rzeczywiste możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonego zostały ostatecznie prawomocnie ustalone wyrokiem z dnia 10 czerwca 2016 roku w sprawie sygn. (...)nawet na wyższą kwotę – tj. 850 złotych miesięcznie. W niniejszym postępowaniu karnym nie ujawniły się żadne okoliczności, które podważałyby prawidłowość takich ustaleń.

W przekonaniu Sądu na wiarę zasługują zeznania świadka A. K. (k. 420v421v, k. 127-128), korespondują one z pozytywnie zweryfikowanym przez Sąd materiałem dowodowym, są one spójne i logiczne. Matka małoletniego wskazała, że w okresie objętym zarzutem wspierała ją finansowo siostra – K. K. (2).

Okoliczności te potwierdziła świadek K. K. (2). Podsumowała, że miesięcznie przekazywała siostrze 300-400 złotych. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne. Były one spójne, logiczne i konsekwentne w toku całego postępowania.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył również zeznania świadka M. B. (1). Korespondują one z relacją A. K.. Świadek zeznała przy tym, że z relacji matki małoletniego wiedziała o tym, że „na okrągło” wybierała ona debet na swoim rachunku bankowym. Świadek dwukrotnie pożyczala również A. K. pieniądze na pilne wizyty lekarskie.

Natomiast zeznania świadka A. E. Sąd uznał za wiarygodne wyłącznie w części w jakiej nie były sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków. W toku bezpośredniego przesłuchania przed sądem wyraźnie sprzyjała oskarżonemu. Akcentowała obszernie okoliczności korzystne, jej zdaniem, dla oskarżonego. Natomiast na pytania co do okoliczności, które mogłyby go obciążać, nie miała nic do powiedzenia.

Pozostałe dokumenty zgromadzone w sprawie i ujawnione w toku rozprawy, nie budziły wątpliwości Sądu, co do swojej wiarygodności i autentyczności.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej pozwala uznać z całą stanowczością, że oskarżony P. M. w okresie od 28 stycznia 2013 roku do 9 marca 2014 roku w M. uporczywie uchylał się od wykonania ciążącego na nim na podstawie orzeczenia Sądu Rejonowego w W. z dnia 28 stycznia 2013 roku wydanego w sprawie o sygn. akt (...)obowiązku alimentacyjnego w ten sposób, że nie łożył orzeczonych alimentów na utrzymanie swojego małoletniego syna K. M. w pełnej wysokości, narażając go tym samym na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, gdzie łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości przewyższała równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych. Takie zachowanie wyczerpywało zarówno dyspozycję art. 209 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu jak o również dyspozycję art. 209 § 1a k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie wyroku (tj. od 13 lipca 2017 roku).

Zgodnie z zasadą ogólną wyrażoną w treści art. 4 § 1 k.k. za podstawę rozstrzygnięcia Sąd przyjął przepisy ustawy w obecnym brzmieniu. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma bowiem podstawy aby uznać przepisy obowiązujące poprzednio za względniejsze.

W opisie czynu przypisanego oskarżonemu zawarte zostało jednak również znamię „uporczywości” którym nacechowane było zachowanie oskarżonego. Pominięcie tego znamienia, które nie występuje obecnie w treści przepisu art. 209 § 1 k.k. oraz art. 209 § 1a k.k., mogłoby bowiem wywoływać wątpliwości co do ustaleń faktycznych sądu, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia.

W okolicznościach niniejszej sprawy ponad wszelką wątpliwość ustalone zostało, że P. M. nie wykonywał ciążącego na nim na podstawie orzeczenia sądowego obowiązku alimentacyjnego. Oskarżony nie łożył bowiem orzeczonych alimentów na utrzymanie swojego małoletniego syna K. M. w pełnej wysokości. Tytułem orzeczonych alimentów dokonywane bowiem były wpłaty w wysokości 300 złotych miesięcznie zamiast 500 złotych miesięcznie. Łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości przekraczała zdecydowanie równowartość 3 świadczeń okresowych. Zachowanie oskarżonego P. M., cechowała przy tym uporczywość. Oskarżony postępował tak z pełną świadomością co do tego, że kwota zabezpieczenia jest wyższa. Jednak sam uznał powództwo wyłącznie do kwoty 300 zł i takie właśnie wpłaty dokonywane były przez ojca oskarżonego, który niejako wyręczał go w realizacji tego obowiązku.

Tego rodzaju zachowanie oskarżonego należy traktować jako „uporczywe uchylanie się” od wykonywania obowiązku alimentacyjnego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „uporczywość” ma miejsce wtedy gdy sprawca mając możliwość łożenia na utrzymanie osoby najbliższej nie czyni tego, wykazując tym samym złą wolę. Zważywszy na realne (a więc w wysokości uzyskiwanej podczas pracy w H. – tj. około 2000 euro miesięcznie), a nie deklarowane przez samego oskarżonego możliwości zarobkowe, owa różnica 200 złotych nie mogła mieć dla oskarżonego istotnego znaczenia. Jednocześnie oskarżony miał pełną świadomość co do potrzeb dziecka, nie tylko określonych przez matkę w treści pozwu ale przede wszystkim na podstawie kwoty ustalonej przez sąd w postępowaniu o zabezpieczeniu alimentów. Pomimo tego oskarżony konsekwentnie lekceważył orzeczenie sądu, akceptował wyłącznie wpłaty dokonywane przez ojca w takiej wysokości jaką sam uznał za odpowiednią. Taka postawa to wyraźny przejaw złej woli i uporczywości. Oskarżony manifestował tym samym brak szacunku dla orzeczenia sądu, dawał wręcz do zrozumienia, że jest skłonny uznać orzeczenie sądu tylko wtedy gdy będzie zgodne z jego oczekiwaniami.

Nie można zaakceptować stanowiska, iż w sytuacji gdy z orzeczenia sądu wprost wynika obowiązek łożenia alimentów w formie pieniężnej, dopuszczalne byłoby, wbrew woli matki małoletniego, realizowanie tego obowiązku w innej formie. Jeżeli nie rozstrzygnięto inaczej przez sąd rodzinny, oskarżony ma prawo do kontaktów z dzieckiem i

obdarowywania go prezentami. Jednak to matka małoletniego (przy której ma on miejsce pobytu) jest odpowiedzialna za pokrywanie bieżących potrzeb dziecka i to ona powinna dysponować środkami finansowymi należnymi dziecku z którym tworzy gospodarstwo domowe. Oskarżony nie może zatem skutecznie zasłaniać się tym, że realizował swoje prawo do kontaktów z dzieckiem czy też czynił jakieś wydatki na jego rzecz. Co więcej, skoro stać było go na prezenty, do których nie był obowiązany z mocy ustawy lub orzeczenia sądu, tym bardziej powinien wywiązywać się w całości z orzeczonego obowiązku alimentacyjnego.

Wszystkie te okoliczności pozwalają na przyjęcie, iż po stronie sprawcy istniał trwały zamiar uchylania się od obowiązku lożenia na utrzymanie małoletniego syna. Działanie oskarżonego było również uporczywe.

Jednocześnie obowiązek ten oskarżony przerzucił na matkę małoletniego K. M.. Jak ustalono powyżej, matka małoletniego z posiadanych środków nie była w stanie samodzielnie, bez korzystania z salda debetowego na rachunku bankowym, pomocy swojej siostry oraz doraźnych pożyczek ze strony innych osób zapewnić dziecku wszystkich podstawowych potrzeb życiowych. Zaspokojenie podstawowych potrzeb oznacza dostarczenie środków materialnych koniecznych nie tylko do utrzymania, ale również do prawidłowego rozwoju emocjonalnego. Niezbędne jest zatem nie tylko zabezpieczenie minimum egzystencji w postaci środków przeznaczonych na utrzymanie lecz także stworzenie mu warunków umożliwiających zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu istotnych dla kształtowania jego osobowości.

Fakt zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych uprawnionego kosztem znacznego wysiłku osoby współzobowiązanej do alimentacji, albo przez inne osoby nie zobowiązane, nie wyłącza ustawowego znamienia narażenia na niemożność zaspokojenia tych potrzeb. Obowiązek alimentacyjny względem małoletniego dziecka, niezdolnego do samodzielnego utrzymania, ma charakter szczególny. Wynika on z mocy samej ustawy (art. 133 § 1 krio). W sytuacji oskarżonego został on również precyzyjnie ustalony na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 28 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. (...) na kwotę 500 złotych miesięcznie.

W przeciwieństwie do obowiązku alimentacyjnego wobec innych uprawnionych podmiotów, świadczenia alimentacyjne rodziców względem dzieci nie są limitowane stanem niedostatku. Od chwili urodzenia dziecka rodzice są obowiązani zapewnić mu utrzymanie na takiej samej stopie, na jakiej sami żyją. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądów rodzinnych, rodzic winien podzielić się z dzieckiem nawet najskromniejszym osiągniętym dochodem, trudna sytuacja materialna rodziców nie zwalnia ich z obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle. Zmuszeni są zatem dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, a w sytuacjach skrajnych, zwłaszcza o charakterze przejściowym, sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymaga poświęcenia składników majątkowych bądź zaciągnięcia zobowiązań u osób trzecich.

Oskarżony nie zachował się w żaden ww. wskazany sposób. To matka dziecka, zmuszona była korzystać z doraźnej pomocy finansowej innych osób. Oskarżony zaś mimo, że był zdrowy i zdolny do pracy nie wywiązywał się z obowiązku wynikającego z orzeczenia sądu, wyręczając się swoim ojcem, który dokonywał wpłat nie w pełnej wysokości – lecz wyłącznie w wysokości zaakceptowanej przez oskarżonego. Jak już wskazano powyżej, realne możliwości zarobkowe oskarżonego zostały ustalone przez sąd w postępowaniu alimentacyjnym. Jeżeli oskarżony twierdził, że nie jest w stanie łożyć alimentów w ustalonej wysokości powinien wnieść powództwo o ich obniżenie. Podnoszona przez oskarżonego argumentacja, iż dochody które osiągał okresowo, gdyż utrzymywał się głównie z prac dorywczych nie stanowi i nie może stanowić usprawiedliwienia tego, że od chwili ustalenia obowiązku przez sąd nie przekazywał alimentów w pełnej wysokości. W tej sytuacji zachowanie oskarżonego ewidentnie uznać należało za uporczywe uchylanie się od alimentów.

Wymierzając P. M. karę za przypisane mu przestępstwo Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności ujawnione w sprawie oraz miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k.

Za okoliczność obciążającą oskarżonego sąd uznał znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, przejawiający się w szczególności w rodzaju naruszonych przez nich dóbr prawem chronionych. P. M. dopuścił się występku którym naruszył jedno z najważniejszych dóbr prawem chronionych jakim jest rodzina i obowiązek opieki. Oskarżony mimo obiektywnych możliwości zarobkowych, a także świadomości ciężącego na nim obowiązku uchylał

się od niego w sposób uporczywy, swoim postępowaniem manifestując brak poszanowania orzeczenia sądowego i obowiązującego prawa, nakładającego na niego obowiązek alimentacyjny.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił fakt, że oskarżony nie był wcześniej karany.

W kontekście powyższych rozważań Sąd uznał, że wina oskarżonego i okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą najmniejszych wątpliwości. Sąd orzekł wobec P. M. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a więc karę, której wykonanie, przy wystąpieniu pozostałych przesłanek wskazanych w art. 69 § 1 i 2 k.k., można warunkowo zawiesić na okres próby. Sąd może zawiesić wykonanie kary jedynie w sytuacji, gdy jest przekonany, że skorzystanie z takiej możliwości będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Prognozę kryminologiczną ustala się w oparciu o postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Zawieszając wobec P. M. wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby sąd doszedł do przekonania, że groźba zarządzenia wykonania tej kary spowoduje, iż oskarżony będzie respektował porządek prawny, a co za tym idzie cele kary zostaną osiągnięte. Zdaniem Sądu, w sytuacji oskarżonego okres próby powinien być maksymalnie długi. Przy tej okazji wskazać zatem należy, iż przepisy obecnie obowiązujące są względniejszej dla oskarżonego, bowiem na gruncie ustawy obowiązujące w dacie czynu możliwe było warunkowe zawieszenia kary na okres do 5 lat.

Zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności sąd, na podstawie art. 71 § 1 pkt 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie małoletniego syna oraz nałożył na niego na podstawie art. 72 § 1 pkt 4 k.k. obowiązek wykonywania pracy zarobkowej. Nadto oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Pozwoli to na skuteczną kontrolę zachowania oskarżonego w okresie próby.

Bez wątpienia faktyczna realizacja powyższych obowiązków będzie miała wpływ na ocenę postawy oskarżonego w okresie próby i pozwoli na zweryfikowanie prognozy kryminologicznej przyjętej w dniu wydania przedmiotowego wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą ogólną wyrażoną w treści art. 627 k.p.k.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak powyżej.